Pieśń wolności

Psalm 85 i 126

„Którzy siali ze łzami, żąć będą z wykrzykaniem” – Psalm 126:5.

Psalm 85 zawiera w sobie kilka punktów, które można zastosować. Najpierw przedstawia wyswobodzenie Izraela z niewoli babilońskiej, kiedy Cyrus, król perski, wydał dekret, że jeśli ktokolwiek z Żydów pragnie, może powrócić do Palestyny. Około pięćdziesiąt trzy tysiące osób skorzystało z tego pozwolenia i pomocy udzielonej przez Cyrusa. Izraelici cieszyli się wielce z powodu tego błogosławieństwa Bożego i odwrócenia od nich niełaski.

Drugie znaczenie tego śpiewu wolności jest przed nami. W ciągu ostatnich osiemnastu stuleci Izrael znajdował się w niewoli chrześcijańskiej, większej niż babilońska, dlatego też otrzymał obietnice większego wyswobodzenia. Cyrus, który dał im pozwolenie wyjścia z literalnego Babilonu, był figurą na wielkiego Mesjasza, który da zupełną swobodę powrócenia ludu Bożego do łaski Bożej i powrócenia do Palestyny. Paweł apostoł w Liście do Rzymian 11:25-29 wskazuje na to wyswobodzenie. Wielki Wybawca nie tylko zbierze Izrael, ale uczyni to, co jest przewidziane w 85 Psalmie, zaś Paweł apostoł zwraca uwagę, że Bóg mówi: *„To jest przymierze moje z nimi, gdy odejmą grzechy ich”.* Zob. także Jer. 31:31-34; List do Hebrajczyków 8:8-11.

Grzechy Izraela jeszcze nie zostały odjęte, podobnie jak i grzechy świata. Zbawiciel umarł za grzech i stał się przyjacielem grzeszników. Dotąd jednak okazuje się On przed obliczem Bożym tylko za Kościołem – a nie za światem (Hebr. 9:24). On jest Orędownikiem tylko dla Kościoła, wstawia się jedynie za tymi, którzy pragną zbliżyć się do Boga, to jest za świętymi, którzy miłują sprawiedliwość, a nienawidzą nieprawości.

Obecnie panuje dwóch monarchów, to jest grzech i śmierć; podbili oni sobie rodzaj ludziki i są przyczyną wzdychania i boleści. Potomstwo Adama, jak mówi Pismo Święte, zostało zrodzone w tym niewolnictwie (1 Mojż. 3:20; Psalm 51:5). Wzdychając w słabościach i niedoskonałości, odziedziczywszy umysłowe, moralne i fizyczne słabości, rodzaj ludzki pragnie obiecanego oswobodzenia z niewoli skażenia grzechu i śmierci. Bez wątpienia część rodzaju ludzkiego czuje już koniec niewolnictwa i czuć się będzie szczęśliwa, gdy zostanie uwolniona.

ON DAJE PIEŚNI W NOCY

Cyrus był figurą na wielkiego Wybawiciela, który niezadługo ustanowi swoje Królestwo pod całym niebem (Dan. 7:27). Wkrótce wybrani święci – Kościół – zostaną uwielbieni, a wtedy nastanie czas, by niepowołani również otrzymali swoje błogosławieństwa, to jest restytucję ludzkiej doskonałości i utraconego Raju, który będzie zaprowadzony na całej ziemi przy pomocy Mesjasza.

> *„Bo on musi królować, póki by nie położył wszystkich nieprzyjaciół pod nogi jego, a ostatni nieprzyjaciel, który będzie zniszczony, jest śmierć”* – 1 Kor. 15:26-27.

Śmierć zostanie zniszczona. Szeol-Hades-Grób zostanie usunięty przez zmartwychwstanie, gdy wszyscy powstaną – *„każdy w swoim rzędzie”.*

Podczas gdy wszystko stworzenie wzdycha pod ciężarem grzechu i boleści, gromadka świętych może śpiewać i radować się nawet wśród kłopotów i boleści życia, a chociaż mają oni swój dział w skutkach grzechu tak samo jak i inni, to jednak się radują, i to z wielu przyczyn. Najpierw zostali oni pojednani z Bogiem, poddali swoją wolę pod wolę Bożą. Otrzymali społeczność przez wiarę w Zbawiciela – wiarę w jego krew pojednania. Wchodzą przez „ciasną bramę” i „wąską drogę” poświęcenia się Bogu, pozbawiając swej woli, czyniąc przymierze wypełniania woli Bożej, na ile to dla nich możebne. Poddanie woli Bożej i przekonanie, że wszystkie sprawy ich życia spoczywają w Jego ręku i pod Jego kontrolą, sprawia im pokój i zadowolenie serca. Znajdując się w tym stanie, otrzymują oni pokój, o jakim przedtem nie mieli pojęcia, gdy starali się zadowolić swoje chęci, a ignorowali hołd i posłuszeństwo przynależne ich Stworzycielowi.

Mają także radość, pokój i pieśni dziękczynne Bogu za otrzymaną znajomość o Boskich zamiarach i pokazanie im rzeczy przyszłych. Spoglądają poza próby i ucisk obecnego czasu, widzą chwałę, jaka ma nastąpić po obecnych cierpieniach. Widzą, że Kościół, gromadka świętych zebrana ze wszystkich denominacji i narodowości, ma się stać uczestnikami dziedzictwa chwały, czci, nieśmiertelności ze Zbawicielem w chwalebnym Jego Królestwie. Ta nadzieja zachęca ich. Widzą także zarysy Boskiego zamiaru błogosławieństwa wszystkich narodów ziemi. Gdy dowiedzieli się, że Bóg ma także zamiar błogosławić wszystkich ludzi, między którymi bardzo mało znajduje się świętych, cóż dziwnego, że to było

dla nich powodem radości? Dowiedzieli się dalej, że Bóg postanowił, by przez Chrystusa wraz z uwielbionym Kościołem wszystkie rodzaje ziemi były błogosławione, cóż więc dziwnego że „radują się w domu ich pielgrzymowania” – wyczekując własnej przemiany z ludzkiej na duchową, boską naturę.

„WYJDZIECIE ZE ŚPIEWANIEM”

Druga część naszego badania to Psalm 126. Zdaje się, iż przedstawia on powrót Żydów z niewoli babilońskiej. Ich wyjście z Babilonu jest opisane w Księdze Ezdrasza, rozdz. 2.

Od bram babilońskich wracali z radosnym głosem muzyki. Muzykanci na koniach przygrywali na piszczałkach i bębnach – którym towarzyszyło sto dwadzieścia i osiem śpiewaków. Było to jakby odpowiedzią na głos proroka, gdy opuściwszy mury Babilonu, znaleźli się na otwartej pustyni:

> *„Wynijdźcie z Babilonu, ucieczcie od Chaldejczyków, głosem to rozsławiajcie, rozgłaszajcie to, wznaszajcie to, aż do kończyn ziemi mówcie; Pan odkupił sługę swego Jakuba”* – Izaj. 48:20.

Interesujemy się tym opisem, ponieważ opatrzność Boga czuwa i kieruje wszystkimi sprawami Jego wybranego ludu izraelskiego. Lecz jeszcze większe i głębsze zainteresowanie mamy dla opisanych tu wydarzeń dlatego, że oczy nasze zostały otwarte i mogliśmy ujrzeć, że siedemdziesiąt lat spustoszenia Ziemi Obiecanej oznacza siedemdziesiąt jubileuszy, jakie były dla nich przeznaczone i że one wypełniają się w czasach, w których żyjemy (Jer. 25:11-12; 2 Kron. 36:12; 3 Mojż. 26:14-34). Nasze zainteresowanie staje się tym większe, gdy pamiętamy, że w ciągu tego długiego czasu „siedemkroć”, czyli 2520 lat, Boża łaska przeszła od Żydów, to jest do „domu sług”, do ewangelicznego „domu synów” i że mistyczny Babilon zabrał lud Boży do niewoli, jak również wszystkie złote naczynia Prawdy.

Duchowy Izrael w niewoli mistycznego Babilonu długo wyczekiwał wyzwolenia, które miało się stać przez Emmanuela, większego wybawcę niż Cyrus, król Perski. Od powrotu naszego Pana w 1874 roku daje się słyszeć okrzyk.

> *„Upadł! upadł Babilon on wielki. Wynijdźcie z niego, ludu mój, abyście nie byli uczestnikami grzechów jego, a iżbyście nie wzięli z plag jego”* – Obj. 18:1-5.

Dotąd stosunkowo mała liczba posiadała taką miłość dla Boga, taki respekt dla Jego obietnic lub pragnienie osiągnięcia tych obietnic, aby mogła porzucić ziemskie związki, które ich trzymają w Babilonie. Lecz niektórzy usłyszeli, niektórzy uradowali się i wystąpili, lecz wielu jeszcze pozostaje. Nasz pozaobrazowy Cyrus, obecny Pan, pozwolił nam wynieść złote naczynia, złote prawdy, które przez tak długie lata były niewłaściwie stosowane, źle pojmowane i nadużywane w Babilonie,

W.T. 15-1917

Watch Tower
R-1917
„Straż”